

Z okazji imienin Jacka Sitarskiego 17.08

Imieniny to dla Jacka ważne są uroczystości
I dlatego, tak zniebaczka, tylu jest wspaniałych gości.

Życie Jacka nie jest święte, choć świętego ma patrona,
Najpierw Kasię on wyświęcał, teraz go wyświęca ona.

Bo małżeństwo jest jak droga, którą w trudzie się przebywa,
Często zakręt, za nim góra, potem autostrada bywa.

Cały szkopuł jest w tym przecie, by nie wypaść z niej do rowu,
Bowiem we współczesnym świecie moc rozbitych samochodów.

Towarzysko jest otwarty i z radością nas zaprasza,
Wciąż organizuje party, a orkiestra je okrasza.

Żeby móc wspominać mile osiągnięcia swe sportowe,
To wymyślił dyscyplinę: Sport – Łucznictwo ogrodowe.

Bowiem, będąc w pewnym wieku, mając takie gabaryty,
To nie będziesz pierwszy w biegu; Wilhelm Tell – wzór znakomity.

I trenując w wolnych chwilach, jest wśród gości faworytem,
Czasem jednak się przegrywa, bo nadużył wina przy tym.

Jacek nigdy nie miał w sobie nic z natury samotnika,
Wszyscy wiemy doskonale, że ma duszę biesiadnika.

I bez kobiet życie Jacka nie miałyby sensu wcale,
Zawsze lubi z nimi bywać, wśród nich czuje się wspaniale.

W firmie Jacek jest prezesem, czasem to się w życiu zdarza,
Bardzo lubi, jak z uznaniem, często mu się to powtarza.

Jacku, życzymy Tobie wszyscy: zdrowia, szczęścia i pogody ducha,
Żeby zdrowie było w pełni, trochę zmniejszonego brzucha.

